Szanowny Panie [illegible]!

Do przedwczorajszego listu pozwolę sobie dodać tylko [illegible] [illegible].
Przedewszystkiem muszę Panu zwrócić uwagę na to, że jeżeli nie zdobędziemy dla naszego wydawnictwa jakiś większej ilości abonentów, będziemy musieli z końcem tegorocznego prze[illegible] w życie Karpackiego [illegible].
Bowiem [illegible] sobie [illegible] powiedzieć, że jeżeli nie potrafimy sobie zdobyć dla naszej wspólnej i karpackiej sprawy więcej jak 130 prenumeratorów, to nie warto jej kontynuować.
Uważam zatem, że [illegible] Panowie powinni dołożyć wszelkich starań, by grupie wspólnej dodać jeszcze kilku czytelników, którzy by chcieli dać nie [illegible] [illegible] [illegible]

wydatków, ale przynajmniej pewne
moralne zadowolenie. Na razie
mamy ciągle wrażenie, że jesteśmy
w pewnej drażliwej sytuacji... Te
niektóre głosy zadowolenia które
nas dochodzą, sobie te [illegible] [illegible]
[illegible].
Przypuszczam [illegible] [illegible], że właśnie
Pan ze swoimi Kolegami potrafi
najlepiej dbać o sprowadzenie wszystkich
[illegible]. Ale jeśli nie z tego nie
wyjdzie, życzę [illegible] o [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]! [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible]
[illegible] [illegible].
[illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible]